

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekst—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr., za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamieszczenie 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

O nowym projekcie prawa małżeńskiego

Dnia 25 października r. b. w wielkiej sali Sądu Najwyższego, prof. K. Lutostański, referent i główny twórca projektu prawa małżeńskiego, przyjętego już ostatecznie przez naszą Komisję Kodyfikacyjną, zapoznał z tym projektem szersze grono osób. W związku z ową konferencją rozpoczęło się na łamach prasy codziennej wypowiadanie się, na temat przedstawionego projektu, opinii publicznej. Dotychczasowe jej pokłosie da się podzielić na dwie grupy: jedną stanowiącą mniej lub więcej entuzjastyczne głosy prasy lewicowej lub pod względem konfesjonalnym neutralnej, drugą, zawierającą twarde *non possumus*, przedstawiają artykuły publicystów katolickich. Zarówno przecieć z jednej, jak i z drugiej strony nie przystąpiono wcale do głębszej analizy rzeczowego projektu, a ograniczono się tylko do bardzo powierzchownego potraktowania całego zagadnienia. Tymczasem zagadnienie kodyfikacji prawa małżeńskiego w dzisiejszej Polsce stanowi przedmiot wagi wprost wyjątkowej. Z tych przeliczeń wychodząc uważamy szersze zajęcie się przedstawionym przez prof. Lutostańskiego projektem za bardzo wskazane.

W projekcie prawa małżeńskiego, opracowanym przez naszą Komisję Kodyfikacyjną, wysuwają się na czoło, jako zasadnicze, dwie zwłaszcza kwestie: jedna — to sprawa ślubów cywilnych, a druga — sprawa rozwodów. Około tych właśnie dwóch kwestij skupiła się, jak dotąd i cała polemika prasowa.

Najprzód sprawa ślubów cywilnych. Co do tego, to rzeczony projekt stanowi:

„Art. 28. Po dopełnieniu czynności przedwstępnych przed urzędnikiem stanu narzeczeni mogą zawrzeć ślub albo przed którymkolwiek urzędnikiem stanu Rz. P. albo przed duszpasterzem uznanego w państwie wyznania, do którego należy jeden z narzeczonych.

Art. 29. Ślub przed urzędnikiem stanu, przed którym nie dokonano czynności przedwstępnych, oraz ślub przed duszpasterzem może być zawarty jedynie po uprzednim złożeniu im oryginału zaświadczenia urzędnika stanu, że narzeczeni już dopełnili nakazanych niniejszą ustawą czynności przedwstępnych.

Art. 30. Przy zawieraniu ślubu przed urzędnikiem stanu każdy z narzeczonych oświadczy drugiemu publicznie wobec dwóch świadków, wymienianych imię i nazwisko swoje oraz drugiego narzeczonego, że się z nim wiąże dożywotnim węzłem małżeńskim.

Art. 31. Wzajemna zgoda na małżeństwo, wyrażona wobec dwóch świadków przed duszpasterzem, ma skutek cywilny na równi z zgodą, wyrażoną przed urzędnikiem stanu, jeżeli tylko została przez duszpasterza należycie potwierdzona protokołem.

Art. 35. Jeżeli ślub został zawarty przed urzędnikiem stanu, ten sporządzi niezwłocznie akt małżeństwa. Jeżeli obrzęd ślubu został zawarty przed duszpasterzem ten sporządzi natychmiast protokół w trzech egzemplarzach w księdze, przed władzę państwową potwierdzonej, wszystkie trzy egzemplarze będą podpisane przez nowożeńców, dwóch świadków oraz duszpasterza.

Art. 38. Urzędnik stanu, na mocy otrzymanego protokołu, wpisze do księgi małżeństw akt małżeństwa. Sam protokół zachowa w zbiorze dokumentów księgi małżeństwa. Jeżeliby ani nowożeńcy, ani duszpasterz w ciągu 10 dni nie przedstawili urzędnikowi stanu protokołu, to nowożeńcy ulegną karze — każdy w wysokości 20 do 500 złotych; duszpasterz — podwójnej karze pieniężnej, jaka przypada od obu nowożeńców, nadto karze dyscyplinarnej.

Jak z powyżej dosłownie przytoczonych artykułów nowego prawa małżeńskiego widać, przedstawiony projekt stoi na stanowisku ślubów cywilnych fakultatywnych. Każdy przeto obywatel państwa zależnie od swej własnej woli, może albo wziąć ślub w kościele swego wyznania, albo też zawrzeć małżeństwo cywilne. I jeden i drugi sposób zawarcia małżeństwa prowadzi do same skutki cywilnej. Z drugiego więc przymusu do wyboru tego

czy innego sposobu zawarcia związków małżeńskich państwo tu — na mocy nowego prawa małżeńskiego stosować nie będzie. A więc tak, jak dotąd katolicy z przekonania będą mogli i nadal brać ślub wyłącznie i jedynie tylko w kościele.

Ponieważ państwo nowożytne w dziedzinie życia religijnego poszczególnych jednostek, w dziedzinie tak delikatnej, tak poczuć własnego tylko sumienia zostawionej, żadnego przymusu stosować nie może, musi więc zostawić swobodę działania także i tym, którzy indywidualnie są areligijni. Dla tych właśnie są fakultatywne śluby cywilne. A rzeczą już wpływu poszczególnych kościołów będzie, by liczba małżeństw cywilnych była znikomą. Państwo, jako takie w dziedzinie nie tak niezwykle subtelnej ingerować już nie może. Jego rola kończy się w momencie zagwarantowania tu poszczególnym jednostkom całkowitej swobody działania.

Takie właśnie jest stanowisko projektu nowego prawa małżeńskiego w sprawie ślubów kościelnych i cywilnych, stanowisko nawskroś nowoczesne, już dawno zresztą przez wielkie demokracje Zachodu do tej dziedziny wprowadzone.

Niech się nam bowiem nie zdaje, że dopiero my pierwsi mamy rozwiązać problem ślubów cywilnych. Rzecz to już dość stara, mająca za sobą stołatkowo długą historię. Nie wdając się przecieć w rozważania historyczne, będące tu może nie na miejscu, przyjrzyjmy się jednak dzisiejszemu pod tym względem stanowi rzeczy w poszczególnych państwach europejskich. Otóż z pośród wszystkich państw europejskich jeszcze dotąd nie mają u siebie ślubów cywilnych tylko: Albania, Bułgaria, Grecja i Litwa. Gdy chodzi o inne państwa europejskie, to w jednym z nich są śluby cywilne dla wszystkich przymusowe, w innych tylko fakultatywne, a w innych jeszcze — t. zw. z konieczności. Zaczniemy od tych ostatnich. W b. zaborze austriackim stosowany jest ślub cywilny wówczas, jeżeli właściwy duszpasterz odmówi udzielenia ślubu kościelnego. Normuje go ustawa z 25 maja 1868 r. i z 1 lipca 1868 r. Fukeje urzędnika stanu przy ślubie takim pełni starostwo, względnie, w miastach mających swój statut, urząd gminny. Dla osób nie należących do żadnego przez państwo uznanego wyznania ślub cywilny jest obligatoryjny (ustawa z dn. 9 kwietnia 1870 r.). Toż samo obowiązuje obecnie i w republice austriackiej.

Gdy naogół chodzi o stosunek do ślubów cywilnych, to w połowie pozostałych państw europejskich są one dla wszystkich absolutnie obywateli przymusowe, a w połowie — fakultatywne. Obowiązkowe są śluby cywilne dla wszystkich bez różnicy wyznania obyw.: we Francji, w Belgii, w Rzeszy Niem., w Luksemburgu, w Szwajcarii, na Węgrzech, w Rumunii i w Portugalii. Tam absolutnie każdy obywatel musi wziąć ślub cywilny — inaczej małżeństwo jego jest wobec państwa nieważne. Czy obok tego weźmie jeszcze ślub kościelny — jest to wyłącznie jego sprawa prywatna, do której państwo jako takie wcale się nie miesza.

Anglia, Danja, Norwegia, Szwecja, Finlandja, Lotwa, Czechosłowacja i Włochy uregulowały tę sprawę tak, że wybór formy zawarcia małżeństwa zostawiły do woli poszczególnych obywateli. Mogą oni zawierać małżeństwa w formie już to kościelnej już to cywilnej. Zarówno ślub kościelny jak i ślub cywilny są wobec państwa jednakowo ważne.

Tak się ta sprawa przedstawia w

całej Europie. Jak z tego widać, śluby cywilne nie są znowu jakimś złem specjalnym, które dopiero my w Polsce ku zgorszeniu uczuć katolickich chcemy wprowadzić. Że śluby cywilne, nawet dla wszystkich obywateli przymusowe w praktyce życia nie muszą być zbyt straszne, dowodzi ustosunkowanie się do nich potężnych partij katolickich na zachodzie Europy. Toć katolickie centrum w Niemczech odgrywa w życiu politycznym Niemiec ogromną rolę. Z tego to ramienia kanclerz Brüning już dość dawno steruje nawa państwową. Tymczasem wcale nie słysząc o tem, by centrum wysuwało rewizję ustawodawstwa małżeńskiego. Jeszcze dosadniej rzecz ta wygląda w katolickiej do gruntu Belgii. Tam i lud jest bardzo religijny i partja katolicka przez długie, długie lata miała rządy w swych wyłącznych rękach. A jednak i tam nie zmieniono przecieć ustawy o ślubach cywilnych, dla wszystkich absolutnie obywateli obowiązkowych. Fakty te powinny być nieco dla nas do myślenia naszej opinii katolickiej.

W byłym zaborze pruskim obowiązują obecnie w Rzeczypospolitej Polskiej śluby cywilne obligatoryjne. Właściwie tylko one stanowią o tem, by małżeństwo jakieś było przez państwo uznane za ważne. Ślub kościelny jest jedynie dodatkem, nie mającym wobec państwa żadnego znaczenia z punktu widzenia prawnego. Zdawałoby się, że w tych warunkach brama ku wszelkiemu złu jest szeroko otwarta. Kto jednak zna stosunki panujące na Pomorzu, w Poznańskim i na Śląsku, wcale nie spostrzeż, by życie rodzinne i by religijność ludności co na tem uciepiała.

Nowy projekt prawa małżeńskiego z pośród istniejących gdzieindziej różnych form ślubów cywilnych wybrał stosunkowo łagodniejszą. Uznaje on śluby kościelne za akty mające wobec państwa znaczenie prawne — dzięki czemu zniknie w Poznańskim, na Śląsku i na Pomorzu przymus zawierania małżeństw cywilnych — a śluby cywilne pozostawia tylko dla tych, którzy ślubu kościelnego sobie nie życzą. Jeżeli katolicy z przekonania nie chcą ulegać żadnemu przymusowi w kwestiach sumienia, to i sami również winni się zdobyć na tyleż tolerancji w stosunku do inacej myślących i nie narzucać im ze swej strony przymusu formy kościelnej przy zawieraniu małżeństwa. Gdzieindziej te rzeczy już dawno zrozumiano i wprowadzono w życie. Czasby było i u nas.

Omega.

Bilans prac Jesiennej sesji Sejmu i Senatu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Od chwili otwarcia sesji zwyczajnej ciał ustawodawczych t. j. od dnia 1 października do 8 bm. Sejm i Senat uchwalili 33 ustawy wniesione przez rząd, w tem m. in. 6 podatkowych, 5 socjalnych, 3 wojskowe i 3 sądowe. Wszystkie te ustawy zostały przesłane do Dziennika Ustaw i zostaną w najbliższych dniach opublikowane.

11 listopada w Wilnie.

W dniu święta niepodległości we środę 11 bm. uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jakóba rozpoczęło się o godzinie 10.30. Nabożeństwo celebrować będzie ks. biskup Michalkiewicz, kazanie wygłosi ks. biskup Wł. Bandurski. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz z p. wojewodą na czele, wojskowość, reprezentanci samorządu z prezydentem m. Wilna, organizacje społeczne, cechy, związki, stowarzyszenia, młodzież szkolna. Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojskowa. Poczty sztandarowe winny przybyć do kościoła przed godziną 10 min. 15. Prezydent m. Wilna wzywa ludność do udekorowania domów.

Odroczenie sesji Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 9. 11. (Pat). — Dziś o godz. 12 w południe szef Biura Prawnego Prezesa Rady Ministrów dr. Piętał doręczył p. marszałkowi Sejmu Światalskiemu i p. marszałkowi Senatu Raczkiewiczowi, wraz z odpowiedziami p. Prezesa Rady Ministrów, zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 listopada 1931 r. w sprawie odroczenia z dniem 9 listopada 1931 r. sesji Sejmu i Senatu na dni 30.

Powody odroczenia prac ciał ustawodawczych

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że z trzech względów została odroczone sesja Sejmu i Senatu.

W ciągu miesiąca władze ustawodawcze uchwały szereg pilnych spraw które wymagają wydania odpowiednich zarządzeń w celu wprowadzenia ich w życie, ponadto udział rządu w nieprzerwanym pracach parlamentu, do pewnego stopnia uniemożliwia inne prace rządu, wreszcie po przyjęciu budżetu w pierwszym czytaniu i roz-

śnieniu pismami p. Prezesa Rady Ministrów, zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 listopada 1931 r. w sprawie odroczenia z dniem 9 listopada 1931 r. sesji Sejmu i Senatu na dni 30.

daniu referatów, prace budżetowe w komisjach Sejmu i Senatu w ciągu owej przerwy trzydziestodniowej poświęcone będą szczegółowemu zasnajomieniu się z budżetem i opracowaniu wniosków, co wpłynie na szybsze przeprowadzenie budżetu w Sejmie.

W związku z rozporządzeniem P. Prezydenta marszałek Światalski zawiadomił posłów, że zwołuje najbliższe posiedzenie Sejmu na 10 grudnia r. b.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Sąd Najwyższy rozpoznawał dziś 4 protesty przeciwko wyborom do Senatu w woj. lwowskim. Trzy protesty

Sąd oddalił, natomiast co do czwartego postanowił przeprowadzić postępowanie dowodowe i zbadać świadków.

Centrolew przed sądem.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Trzynasty dzień procesu.

Dziś w trzynastym dniu procesu przedwojennemu Centrolewowi pierwsza zeznawał Józef Boczkowski funkcjonariuszka Urzędu Śledczego. Była ona na zeznaniu P. P. S., na którym Barlicki mówił, że po rozwiązaniu Sejmu trzeba wyjść na ulicę i rozpocząć krwawe walki, nawet użyć bomb. Poza tem mówił, że Marszałek Piłsudski zdjął maskę ze swego oblicza i dlatego nie trzeba go oszczędzać.

Przedwodził: A o bombach mówiono? Świadek: Tak, mówiono. Przedwodził: Kto mówił. Świadek: Barlicki. Prok. Grabowski: Jak dawno pani pracuje w policji?

Świadek: Od 1921 roku, a w policji politycznej od 1927 r.

Prokurator: Kiedy było wygłoszone to przemówienie Barlickiego?

Świadek: Przed drugim Sejmem. Prokurator: I wbito się pani w pamięć to jedno przemówienie?

Świadek: Tak, to jedno przemówienie. Badanie przechodzi w ręce obrony, która zbija Boczkowską z tropu, zapytując ile było Sejimų. Boczkowska najpierw mówi, że trzy, a potem że dwa.

Obrona: Na czym polega rozłam w P. P. S.?

Świadek: Na tem, że została utworzona Frakcja PPS i PPS CKW.

Obrona: Co to jest C. K. W.?

Świadek: Czy ja wiem co to jest.

Obrona: To pani nie interesuje?

Świadek: Nie.

Obrona: W dalszym ciągu zbija świadka z tropu, korzystając z tego, że Boczkowska nie posiada przygotowania politycznego.

Obrona: Kiedy pani chodziła na zebrania Narodowej Demokracji?

Świadek: Wówczas gdy mnie wysyłano.

Obrona: Ale kiedy to było?

Świadek: Jak był kongres krakowski.

Obrona: A kiedy był kongres?

Świadek: 14-go września.

Następnie zeznaje świadek Delestowicz

również wywiadowca policji. Mówi on o wiccu i zebraniu, na które był delegowany. Chodził na nie zakuspirowany. Na jednym z zebrzań pos. Barlicki mówił, że po przewrocie majowym Marszałek Piłsudski zdradził klasę robotniczą, nazywał Marszałka wariatem i idiotą.

Następnie zeznał o organizacji, bo rząd ma upaść i raz wreszcie będzie koniec z tą dyktaturą. Na innym zebraniu podszedł do niego jeden z obecnych i zapytał czy ma broń, a gdy mu odpowiedział, że tak, powiedział „no to dobrze” i wydobył z kieszeni swój rewolwer, mówiąc że otrzymał go z partji. Tego samego człowieka spotkał później w Dolinie Szwajcarskiej gdzie ten mówił mu, że będzie gorąco.

Po szeregu pytań ze strony prokuratora, zadaje pytanie obrona.

Obrona: Jakże Barlicki zajmował stanowisko w partji?

Świadek: Jest w P. P. S.

Obrona: Ale jakie stanowisko?

Świadek: Nie wiem.

Obrona: Jakże stronnictwa należą do Centrolewu?

Świadek: P. P. S., Stronnictwo Chłopskie i Piast.

Obrona: Czy P. P. S. ma swoją władzę?

Świadek: Nazywa się Centralny Związek Wykonawczy.

Wobec tego, że obrona w dalszym ciągu atakuje świadka, ten zwraca się do Sądu, by go wziął w obronę, ponieważ na niektóre pytania nie może odpowiedzieć.

Świadek Karkowski, również wywiadowca mówi o zebraniu, na którym przemawiali Barlicki i Bibula. W trakcie jego zeznań odchodzi do stercia między obroną i prokuratorem. Obrona oburza się na to, że prokuratorowie odwołują się do oskarżeń narzucających ich tylko po nazwisku na co kategorycznie protestują. Wdaje się w to przedwodzić i oświadcza, że nie może wpływać na formę przemówień prokuratorów.

Na tem wczorajsza rozprawa zakończona.

W przededniu starcia Japonji z Sowieci.

MOSKWA, 9. 11. (Pat). — Konflikt w Mandżurji zaczyna przybierać coraz ostrzejsze formy, odbijając się już na stosunkach japońsko-sowieckich. Przed paru dniami rząd japoński czynił Sowieciom zarzuty, że popierają one generałów chińskich w walce przeciwko Japonji. Obecnie dochodzą wiadomości ze źródeł sowieckich o rzekomem porozumiewaniu się czynników japońskich z emigracją rosyjską w Mandżurji i o organizowaniu spisków antysowieckich. Dziś podano w Moskwie do wiadomości doniesienie korespondenta sowieckiego z Chabarowską, że 4 listopada współpracownik japoński misji wojskowej w Chabinie Osawa miał odbyć konferencję z rosyjskim genera-

nym komendantem Kohimem w sprawie organizowania przez rosyjską emigrację na kolei wschodnio-chińskiej spisków antysowieckich. Spiskowcy aresztować mieli generałnego konsula sowieckiego w Chabinie, dyrektora kolei wschodnio-chińskiej oraz wielu wyższych urzędników i przeprowadzić zajęcie kolei, warsztatów i depotów kolejowych. Osawa w imieniu wojskowej komisji japońskiej miał rzekomo zaoferować emigrantom pomoc pieniężną, dostawę broni i granatów ręcznych. Powyższa wiadomość wywołała w tutejszych kołach politycznych duże wrażenie i jest szeroko i różnorodnie komentowana.

Sytuacja w północnej Mandżurji coraz groźniejsza.

Koncentracja znacznych sił chińskich.

TOKJO, 9. 11. (Pat). — Wedle wiadomości, pochodzących z ministerstwa wojny, sytuacja w północnej Mandżurji staje się bardziej groźną, gdyż Chińczycy koncentrują na południe od An-Gan-Chi oddziały, złożone podobno z 5600 piechoty, 2300 kawalerji i 300 żołnierzy artylerji, podczas gdy siły japońskie na tym od cinku wynoszą zaledwie 1000 ludzi. Większość posiłk. japońskich odesłana została z Tao-Nan do Czang-Czun.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Oznaczenia orderem Polonia Restituta.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Jutro „Monitor Polski” przyniesie 4 listy odznaczonych orderem „Polski Odrodzonej”, złotym, srebrnym i brązowym Krzyżem Niepodległości oraz Krzyżami Zasługi za Dzielność.

Dowiadujemy się, że Wielka Wstęga Polskiej Odrodzonej otrzymają prezesi Polskiej Akademji Umiejętności prof. dr. Kostanecki, b. min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, i pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Rudolf Różycki.

Krzyż komandorski z Wstęgą otrzymał m. in. s. p. Tadeusz Hołłowa, vice-prezes Najwyższej Izby Kontroli Ręgielwicz, vice-minister spraw wewnętrznych Staniłowski, b. marsz. Senatu prof. Syzmański.

Krzyż komandorski Polonia Restituta m. in. otrzymali komendant Straży Granicznej pułk. Jur. Gorzechowski, prokurator Sądu Najwyższego Guńalski, prof. U. S. B. Wacław Jasiński, gen. T. Kasprzycki i min. Schaezel. Ogółem w roku bież. odznaczono krzyżem Polskiej Odrodzonej 213 osób, lista zaś odznaczonych krzyżami Zasługi wynosi ponad 1900 osób, m. in. złoty Krzyż Zasługi otrzymali: prezes Prokuratury Generalnej Bukowiecki, vice-min. Komunikacji Czapski, vice-min. przemysłu i handlu Dołęzał, vice-min. Skarbu Jastrzębski, b. vice-min. spr. wewn. Jaroszyński, vice-min. P. i H. Korzurowski, vice-min. sprawiedliwości Świątkowski i Sieczkowski, prezes Banku Polskiego go Wroblewski i Rolnego Ludkiewicz, prezes Najw. Tryb. Admin. Dąbowski, prezes Sądu Apel. w Wilnie Wysłowski, dyrektor gmin. im. Tadeusza Cieskiego w Wilnie Święto-

reński, szef kancelarji cywilnej Prezydenta Chęciński, prezes P. K. O. dr. Gruber, artysta dram. Advantewicz, Barszczyński, Mieczysław Wiliński i Siemaskowa oraz dyrektor Funduszu Kultury Narod. Michalski.

Ekscesy antysemitkie, rozpoczęte przez młodzież obwieszką w Warszawie i Krakowie, przeniosły się już na grunt wileński. Jak widać, rozkaz jest dany z góry i reżyseria działa planowo w ustalanej kolejności. Mocne oświadczenia ministra spraw wewnętrznych i przedstawicieli Bloku Bezp. w Sejmie nie powstrzymały „ideologów” narodowego państwa od obrzydlivych wykręceń przeciwko elementarnym zasadom etyki społecznej, od chuligańskich czynów przynoszących szkodę już nie tylko rządowi, ale bezpośrednio państwu.

Komunikują nam świadkowie „ekscesów” warszawskich, że młodzi „bohaterowie” endecy napastowali w ogrodzie Saskim dzieci żydowskie, znajdujące się w wózkach pod opieką matek lub nianiek. Zonę rektora Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Łukasiewicza, która odmówiła legitymowania się, napastujący ją „ideolog narodowy” w czapce studenckiej uderzył pięścią w twarz. Oto do jakich objawów zwierzchnictwa doprowadził „obóz narodowy” swoich pupiłów.

Czy dla osobników, dopuszczających się podobnych, wykraczających poza wszelką miarę bezczeszczenia może być miejsce na polskiej wyższych uczelniach? Czy młodzież niezarazna jadem moralnego zwyrodnienia może znieść w swoim gronie takich „kolęgow”? Wolności poglądów i przekonania nie należy utożsamiać z wolnością czynów, skoro nabierają one wyraźnych cech bandytyzmu.

Przedstawiciel „Legjonu Młodych” w niedawno wygłoszonym w Uniwersytecie odczytzie zadeklarował, że jego organizacja stawia sobie za zadanie czynną walkę z każdym nacjonalizmem. Oświadczenie to zobowiązuje tych, w których imieniu zostało złożone, do kroków, któreby ochroniły honor akademika polskiego od elementarnych, niegodnych korzystania z tego miana.

Junkrzy pruscy zasilają szeregi Hitlera.

KRÓLEWIEC, 9. 11. (Pat). — Prowincjonalna prasa hitlerowska donosi o liczny wstępowaniu arystokracji wschodnio-pruskiej w szeregi Hitlera. W ostatnich dniach przeszli na stronę Hitlera baron Osten-Sacken, baron Vietinghoff, hr. Dübich, hr. Samorokow. Przechodzenie junkrów wschodnio-pruskich na stronę Hitlera ma swą przyczynę w katastrofalnym położeniu tutejszego rolnictwa.

Giełda warszawska z dnia 9.XI. r. b.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,87 — 8,89 — 8,85
Gdańsk	174,20 — 174,75 — 173,08
London	33,93 — 33,90 — 33,98
New York	8,914 — 8,934 — 8,894
Nowy York kabeł	8,92 — 8,94 — 8,90
Parż	35,06 — 35,15 — 34,97
Paryż	20,39 — 20,45 — 20,33
Szwajc	174,55 — 174,98 — 174,12 1/2
Włochy	46,10 — 46,22 — 45,98
Berlin w obr. pryw.	211,00

PAPIERY PROCENTOWE:

4% pożyczka inwestyc.	77,00
5% konwerseja	41,00
6% dolarowa	59,50
7% Stabilizacyjna	58,00 — 58,00 — 57,25
8% L. Z. P. G. i. B. R., cel. b. G. K.	94,00
Ta same 7%	83,25
4 1/2% L. Z. z. makle	43,0 — 42,25
8% warszawskie	65,5

R K C J E:

Bank Polski	110,00
Ostrowiec serja B	30,00

